

TYGODNIK KATOLICKI

PISMO RELIGIJNE DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Rok II.

Gorzów Wlkp., dnia 16 — 22 listopada 1947 r.

Nr 45

Powojenna młodzież

Ojciec św. Pius XII przemawiając w dniu 2 czerwca br. z okazji swoich imienin, powiedział: „Młodzież żyje w warunkach złych pod względem materialnym i moralnym. Jednych niszczy nędza i ubóstwo, innych nadmierny dobrobyt, luksus i używanie nadmiaru”.

Zamiast się doksztalać, zamiast powoli psychicznie i fizycznie dojrzewać, młodzież opuściwszy szkołę, a nierzadko już na ławie szkolnej wkracza w szranki walki o byt, byle tylko żyć. Rodzice bowiem nie są w stanie wyżywić rodziny, dlatego muszą zarabkować dzieci, nieraz w wieku młodocianym. Kto tego nie przeszedł w swej młodości, ten nie umie ocenić tragizmu życia młodzieży wojennej i powojennej. Jeżeli chodzi o dorastającą młodzież żeńską, to w porównaniu z czasami przedwojennymi procent panien pracujących zawodowo i zarabiających na swoje utrzymanie, wzrósł niezmierzenie, co oczywiście pogarsza ich przygotowanie do wielkiej roli, jaką mają odegrać po zamążpójściu w rodzinie. Jest to tym tragiczniejsze, że młodzież jest w dużym procencie fizycznie wymęczona, wycieńczona, nawet schorzała.

Zdaje się, że pierwszą, najważniejszą cechą jest i to u młodzieży

powojennej tak męskiej jak żeńskiej, że stała się przedwcześnie dojrzała, a co zatem idzie przedwcześnie samodzielną. W okresie wojennym czternasto a nawet trzynastoletnie dzieci chłopcy i dziewczęta musieli zarabkować, nawet walczyć. Dowodem Warszawa w czasie powstania. W ten sposób

młodzież, a nawet już dzieci, stała się samodzielną. Jasnym jest, że młodzież nigdy nie zrezygnuje ze zdobytej samodzielności, że będzie hardą i nie uzna żadnego autorytetu. O zatarg ze starszym pokoleniem jest wtedy bardzo łatwo.

Musimy tej prawdzie otwarcie spojrzeć w oczy i powiedzieć, że na-

wet starsze pokolenie wyrosło w warunkach o wiele zdrowszych pod względem religijnym i moralnym od naszej dzisiejszej młodzieży pozaszkolnej. Cięży na nim dlatego wielki obowiązek, aby dodatkowo wpłynąć na młodzież i przyczyniać się do jej moralnego i religijnego zdrowia.

Odpowiedzialni w pierwszym rzędzie za tą robotę przed Bogiem i ludźmi są rodzice i nauczyciele. Lecz i z drugiej strony za tą ofiarność i szlachetność matki, ojca, młodzież powinna umieć się odplacić wdzięcznością i czecią. Zwłaszcza gdy zaczęła już myśleć po swojemu i chodzić własną drogą. Jeżeli religijne wpływy rodziców na dziecko mają być szanowane i cała praca i wysiłek starszego pokolenia ma być owocny, to młodzież oczywiście siłą rzeczy będzie sobie dobierać towarzystwo, czy nawet wstępować do organizacji, która da mu gwarancję, że w swoim programie ideowo — wychowawczym będzie cią-



Młodzieniec z pod znaku K. S. M. M.

Prof. Moździerz

Krzyż i miecz

Dokończenie z nr 44.

Dziś, gdy od tego koszmaru dzieli nas już trzy lata, zapytajmy, dla czego Polak walcząc o swój byt i kulturę, kładąc życie za ojczyznę tak jak w przeszłości tak i teraz czerpał z najgłębszych pokładów religijnych swej duszy — czerpał z religii katolickiej?

Dlatego, że religia katolicka uczy prawdziwego patriotyzmu! Podkreślam: „prawdziwego” bo może być „patriotyzm na wiat”, który robi wiele hałasu, wydaje huczne bankiety, wygłasza godzinne przemówienia, ale nie jest zdolny zdobyć się na poniesienie ofiar.

Katolicki patriotyzm polega na nieustannej pracy, przez którą na całym świecie staramy się zdobyć szacunek dla naszej ojczyzny i narodu. Prawdziwa miłość ojczyzny jest ta, która potrafi podnieść naród nie potępiając innych; prawdziwa miłość ojczyzny nie wyrośnie na szowinizm, nie zniszczy innych narodów, nie stara się o podbój świata, nie sieje nienawiści. W czasie pokoju prawdziwy patriotyzm każe złożyć daninę mienia, a w czasie wojny w obronie ojczyzny każe złożyć daninę krwi.

Dziś, stojąc na zwrotnicy dziejów, chcąc stworzyć nową rzeczywistość promienną dla przyszłości, naród nasz niewątpliwie pójdzie po drodze wiekowych tradycji, za-

giem dalszym pracy wychowawczej rodziców. K. S. M. jest obecnie jedną z tego typu organizacji młodzieżowych w Polsce, która buduje swój program wychowawczy na wyraźnie określonym fundamencie zasad nauki Kościoła katolickiego.

Św. Stanisław Kostka jest patronem tejże organizacji, jak i całej polskiej młodzieży. Dał tejże młodzieży przykład jak można Bogu i narodowi służyć przez świętość swego życia. Dlatego z okazji tegoż rocznego święta młodzieży cała młodzież spod K. S. M. M. powinna przypatrzeć się swemu ideałowi, a cała młodzież Polski zastanowić się czy swoim życiem istotnie służy prawdzie, Ojczyźnie i Bogu.

czerpnie u tysiącletniego doświadczenia i pamiętał będzie słowa Wieszczki: „Był tedy naród polski od początku do końca wierny Bogu przodków swoich”. Będzie pamiętał, że tu na tych ziemiach katolicyzm zrosł się z polskością.

Jest niezbędną koniecznością, by cały naród dokładnie sobie uświadomił, że w jego ręku spoczywa los wielu przyszłych pokoleń polskich. Obecnie formujemy oblicze przyszłej Polski i zakładamy fundamenty pod niepodległość i wielkość naszego narodu. Musimy chwycić się za bary z twardym losem, musimy stoczyć decydującą batalię o oblicze gospodarcze, kulturalne, społeczne i religijne Polski.

Wspólnym wysiłkiem rąk, mózgów i ducha najszerszych warstw „chcemy budować kraj najbardziej postępowy i najkulturalniejszy i o takim ustroju społecznym, w którymby nie było ani przywilejów, ani krzywdy, ani proletariatu, ani bezrobotnych, ani głodnych ani bezdomnych i był zorganizowany wedle nakazów sprawiedliwości i miłości bliźniego”. Od naszej pracy i wytrwałości, inteligencji naszej organizacji, naszego zachowania się wobec piętrzących się trudności zależy, czy państwo będzie ustalać w świecie ciężar właściwy imienia polskiego i podrykuje szacunek wobec

siebie, czy też będzie narażone na nowe agresje.

Ziemię Odzyskaną i Ziemią Lubuska dowodzą, że wstąpiliśmy na zbożną drogę. Zimne zbory protestanckie zamieniły się w świątynie katolickie, przydrożne krzyże i figury są widomym znakiem tego, że kraj chce być katolickim.

Poświęcenie Narodu Polskiego Niepokalanemu Sereu Marij w dniu 8 września ubiegłego roku, może być porównane tylko z rokiem ślubów Jana Kazimierza, który obrał Marię za opiekunkę swoją i Królową Królestwa swojego.

Celem ustanowienia święta Chrystusa Króla (ustanowionego na skutek zgodnego życzenia Kardynałów, biskupów i wiernych w roku 1925 przez papieża Piusa XI), jest podkreślenie, że zarówno jednostki i rodziny jak społeczeństwa i państwa podlegają Władzy Chrystusa.

On jest źródłem zbawienia dla jednostek i dla ogółu; On jest sprawcą pomyślności i szczęśliwości prawdziwej tak dla pojedynczych obywateli, jak i dla państwa. Nie przez co innego szczęśliwe państwo a przez co innego człowieka, gdyż jest ono tylko zgodnym zrzeszeniem ludzi. W miarę zaś, jak ludzkość będzie urzeczywistniać Chrystusowy program miłości Boga i bliźniego, będzie zbliżać się do tak bardzo upragnionego przez nią pokoju. Trwały pokój opiera się na sprawiedliwości i wzajemnym zrozumieniu. Największy rozwój techniczny nie uszczęśliwi ludzkości je-

(Dokończenie na str. 309)

EWANGELIA ŚW. na niedzielę 25 po Zesłaniu Ducha Świętego
św. Mateusza (13, 31—35).

Z Królestwem niebieskim ma się podobnie, jak z ziarnkiem gorczycznym

W on czas: Mówił Jezus do rzeszy tę przypowieść: „Z Królestwem niebieskim ma się podobnie, jak z ziarnkiem gorczycznym, które ktoś wziął, i zasiał na roli swojej. Mniejszeć ono od wszystkich innych nasion, gdy jednak podrośnie, staje się większym od wszystkich jarzyn, przechodzi w drzewo, tak, iż ptactwo powietrzne przylatuje i na gałązkach jego się gnieździ.

Powiedział im też inną przypowieść: „Z Królestwem niebieskim ma się podobnie, jak z kwasem chlebowym, który wzięła niewiasta i zaczęła w trzech miarach mąki, aż się wszystko zakwasiło.”

Wszystko to mówił Jezus rzeszom w przypowieściach; — bez przypowieści zaś nie przemawiał do nich; aby się spełniła przypowiednia proroka, który rzekł (Ps. 77, 2):

„Otworzę usta moje w przypowieściach,
opowiem tajemnice zamierzonych czasów.”

CHRYSTUS I MŁODZIEŻ

Chrystus i młodzież! Dwie wielkie za sobą tęskniące, do siebie nawzajem należące rzeczywistości!

Chrystus sam przez się jest urodzonym przywódcą młodzieży, w Nim bowiem w najdoskonalszej pełni skupiają się bez wyjątku wszystkie owe szlachetne dążenia, które dzisiejsza młoda dusza potrafi wytknąć sobie jako najwyższy ideał.

Młodzież gorąco rwie się do czynu. Nie chce ona bezczynnie wystawać na rynku życia, ani też dumać nad gorzkim tokiem spraw tego świata, lecz usiłuje uchwycić oburącz w silne ręce ster życia.

A czy nie tego samego uczymy się od Chrystusa? Nie był On filozofującym mędrcem, obok którego przepływał wielki prąd życia, nie nieśmiało próbował wmieszać się w wir życia, lecz wysadził z posad oś światła! Sama nawet męka Jego nie jest bierną w znaczeniu wymuszonego ugięcia się przed nieuniknionym przeznaczeniem; przeciwnie, jest ona czynnym wykonaniem miłości Boga i bliźniego.

Nigdy Pana Jezusa nie widzimy sentymentalnie miękkim, czułościowym, lecz wręcz przeciwnie, w każdym objawie życia jest On męskim, celu świadomym i żadnej ofiary nie żałującym bohaterem; osamotniony i od wszystkich nawet opuszczony, śmiało stawia czoło wzburzonej przeciw sobie tłuszczy, trwając wśród wrogięgo sobie świata aż do zgonu. Takiego bohaterstwa w dzisiejszym przewrotnym świecie potrzeba. Młodzieńcze, jeśli podoba ci się bohaterstwo, najpiękniejszy

wzór jego znajdziesz w Boskiej postaci Chrystusa Pana.

Młodość jest samym żywym życiem. Młodość jest przeciwieństwem wszelkiej martwoty, sztywności, sztuczności, oderwanych form. — Młodość jest przeżącą energią, zapalem, łaknieniem życia. Wyścięciem pływackim w rwącym prądzie, hasaniem w ciepłych promieniach słońca, śpiewną wiosną życia, triumfalnym pokonaniem wszelkich przeszkód. Młodość jest umiłowania czystości.

I znowu w Chrystusie Panu znajdujemy najdoskonalszy wzór tego rozpierającego pędu do życia. On rzekł o sobie: „Jam jest żywot; Chleb żywota, Jam jest światłością świata. „Młodzieńcze, cheeś życia. Posłuchaj jeszcze słów Pańskich: „Dlatego przyszedłem, by żywot mieli, i obfity mieli. Jam jest zmartwychwstanie i życie“. Tak jest: On, który chorujące życie uzdrawiał, który stracone życie wskrzeszał. On który na trzeci dzień samemu sobie żywot oddał, on godnym jest być też i twoim królem, królem młodzieńca spragnionego prawdziwego żywota.

Oto więc Chrystus i młodzież nawzajem do siebie należą. Ta młodzież, która Pana miłuje, która w duszy swej odwzorować umie świętą Jego postać, — ta będzie lepsza, poważniejsza, pełniejsza charakteru, karniejsza, ta lepiej będzie służyć Ojczyźnie, ta ugruntuje podwaliny nowej przyszłości.

Do miłującej Chrystusa młodzieży należy przyszłość. T. T.

Z życia katolickiego

Ojciec św. w przemówieniu swoim do Międzynarodowej Unii Katolickich Kobiet na kongresie w Rzymie dotknął wielu spraw pozostających w związku z życiem i zadaniami kobiety. Między innymi powiedział: „Muszą być hasłem naszym, aby zasady wiary, zasady Chrystusowe jak daleko jest to możliwe, — miały wagę wszędzie, zwłaszcza tam, gdzie idzie o sprawy żywotne, albo gdzie się rozstrzyga o prawach odnoszących się do czci Bożej, małżeństwa, rodziny, szkoły, społecznego ładu, słowem wszędzie gdzie wychowaniem urabia się duszę narodu.“

Chrześcijaństwo w sprawie Palestyny. — Przy załatwianiu zagadnienia palestyńskiego nie należy brać pod uwagę jedynie interesów Arabów i Żydów, ale również chrześcijan, dla których Palestyna jest ziemią świętą. Jest przecież na świecie 350 milionów katolików, 235 milionów protestantów, 117 milionów prawosławnych, a więc razem 702 miliony chrześcijan. Kościół w Jerozolimie jest przecież pierwszą gminą chrześcijańską. Wojny krzyżowe o Grób Święty świadczą o tym, że interesy chrześcijaństwa mają swe korzenie w Jerozolimie. Nie można także zapomnieć o działalności Kościoła i ochronie miejsc świętych przez Franciszkanów. Jako organizacja kościół w Palestynie jest reprezentowany przez patriarchat łaciński w Jerozolimie i biskupstwo melchickie w Haifie. O tym przypominał Organizacji Narodów Zjednoczonych memoriał opracowany przez Catholic Welfare Association.

Gandhi, jeden z największych ludzi na ziemi. Indie obchodziły uroczystości 79-letnicę urodzin Gandhiego. Brytyjski minister spraw gospodarczych Stafford Cripps w tym dniu powiedział, że Gandhi jest jednym z największych ludzi na ziemi, a sposób, w jaki mu się udało uspokoić umysły winien służyć za wzór wszystkim.

Nowy katolicki uniwersytet w Nymwegen w Holandii w najbliższym czasie utworzy szkołę dziennikarską, jako osobny dział studiów.

Kardynał Griffin, arcybiskup Westminsteru otworzył nowy dom dla opuszczonych matek i dzieci w Londynie. Nowy ten zakład opieką swoją otaczać będzie tak katolików jak i niekatolików.

Pisma słynnego O. Pro, bohatera prześladowań meksykańskich, rozpatrzyła ostatnio Kongregacja Ryków. Meksykańscy tłumnie gromadzą się na jego grobie.

Cel Katolickiego Stowarzyszenia

Młodzieży Męskiej i Żeńskiej

Celem podstawowym Młodzieży Męskiej i Żeńskiej jest wyrobienie członków na śmiałych i czynnych członków Kościoła katolickiego, przygotowania ich do indywidualnego i zbiorowego apostołstwa Chrystusowego oraz szerzenie zasad katolickich poprzez wszystkie dziedziny życia i kultury, dla dobra i pożytku Kościoła Katolickiego i Polski.

Zadania:

Spełniając swój cel podstawowy, Stowarzyszenie wykonuje w szczególności

następujące zadania:

1. Krzewi prawdy religijne katolickie, jej zasady moralne i praktyki w życiu indywidualnym i zbiorowym.
2. Krzewi katolickiego ducha obywatelskiego i zrozumienie spraw państwowych.
3. Szerzy zrozumienie zagadnień i ideałów kobiecych (K. S. M. Ż.) w oparciu o zasady katolickie.
4. Szerzy ducha miłosierdzia, ducha

Wizytacja ks. Prymasa Hlonda w Szczecinie



J. E. Ks. Prymas Kardynał Hlond i Ks. Administrator Ap. Dr E. Nowicki wjeżdżają do Gorzowa serdecznie witani przez ludność

Szczecin przeżywał piękne chwile wizytacji ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda, którego przyjazd zapowiadany był na dzień 26 ub. m. na godz. 16 po poł.

Już o godz. 3 p. p. tłumy ludzi zappełniły chodniki, jezdnie, a najmłodsze ulokowały się na ruinach murów, tworząc żywe tarasy, obraz dla malarza i fotografa.

Gdy jednak godz. 16 i 17 minęła z biciem serca, niepokój wzrastał, oczekiwanie było naprężone, nerwowe, oczy wypatrywały, utkwione w dal ulicy, którą dostojny gość miał nadjechać.

Ale lud wierny trwał na posterunku i słyszałam szepty: „choćby do rana czekać będziemy“.

Wreszcie zapadł zmrok, chłodny, jesienny październikowy i dopiero

CEL K. S. M. (dok.)

chrześcijańskiego i zaleca jego praktykę zgodnie z wolą Kościoła.

5. Szerzy oświatę i naukę opartą na światopoglądzie katolickim, popiera katolicką twórczość literacką i artystyczną, zwłaszcza w dziedzinie religii.
6. Szerzy teoretycznie i praktycznie katolickie zasady życia społecznego, gospodarczego, technicznego i zawodowego.
7. Szerzy katolickie zasady higieny i wychowania fizycznego oraz katolicki ruch trzeźwości.
8. Przeprowadza wychowanie państwowe, oświatę pozaszkolną, wychowanie fizyczne, przysposobienie zawodowe, rolnicze itp.

(Statut — art. 4 i 5).

o godz. 7-ej rozległ się okrzyk: Jedzie! jedzie! naprawdę jedzie! — Olbrzymi tłum ludzi z młodzieżą akademicką na czele runął kompletnie na auto i chóralny okrzyk radości z tysiąca piersi „Niech żyje!“

Okrzykom entuzjasmu nie było końca.

Po krótkim ale pełnym serdeczności powitaniu wręczeniu kwiatów Ks. Prymas Polski jechał w otwartym samochodzie oblepiony młodzieżą do kościoła Królowej Korony Polskiej, gdzie nastąpiło uroczyste wprowadzenie do kościoła. Witając Ks. Prymasa Ks. Dziekan Załuckowski dał wyraz radości, że poraz pierwszy pewnie w historii Prymas Polski zawitał do polskiego Szczecina.

Słicznie odpowiadał J. Em. Ks. Kardynał-Prymas. Wzywał do wytrwania w pracy dla Polski i we wierności Bogu. Stary Bóg żyje, wołał Ks. Prymas, i zawsze Go potrzebować będziemy. Wzywał też do okazywania czci Najśw. Panience. — Każdy Polak odmawia codziennie swój różaniec bez względu na to, że skończył się miesiąc październik. — Ojciec i matka powinni codziennie razem z dziećmi odmawiać różaniec dla uproszenia opieki Matki Najśw. dla Ojczyzny i każdej poszczególniej rodziny.

Następnego dnia o godz. 7-ej rano Msza św. celebrowana przez Jego Eminencję i krótkie przemówienie z ambony do młodzieży, która szczególnie zappełniła kościół — olbrzym. — W pamięci utkwilo mi pomiędzy innymi zdanie Dostojnika Kościoła, że teraz kształtuje się w młodzieży nie tylko umysł lecz przede wszystkim sumienie, baczcie aby ukształtowało się podług praw boskich. Wszak wy będziecie budować tę nową Polskę.

Z DIECEZJI

Suchań. W niedzielę, 26 października r. b. odbyła się staraniem parafii Suchań podniosła uroczystość ku czci Chrystusa Króla. Na program akademii złożyły się żywe obrazy, inscenizacja wiersza p. t. Chrystus i dzieci, oraz referat na temat Chrystus Król w rodzinie. Całość wypadła pięknie i licznie zgromadzona publiczność ze wzruszeniem oglądała pro-

ste, lecz jakże rzewne obrazy z życia Chrystusa.

Od godz. 9 Ks. Prymas zwiedzał zamek piastowski, muzeum szczecińskie i ratusz. Następnie o godz. 10-ej nastąpiła wizytacja kościoła Serca Jezusowego, zwanego garnizonowym i kościoła św. Andrzeja Boboli.

Jakkolwiek był to dzień powszedni dzień pracy — tłum wiernych i tutaj szczerze wypełnił świątynię, oczekując Jego Eminencji, którego przy wysiadaniu z auta witało miejscowe duchowieństwo.

Dzieci w bieli, z kwiatami, ustawione wzdłuż głównej nawy kościoła, sypały płatki kwiecia pod stopy i rozległ się przepiękny śpiew z chóru.

Po krótkiej modlitwie ks. Prymas z ambony pozdrowił zebranych pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i przemówiwszy krótko a serdecznie udzielił na pożegnanie swego błogosławieństwa.

I wszystko minęło... W duszy jednak i sercu pozostał obraz odjeżdżającego auta uwożącego Dostojnego Gościa, obrzuconego kwiatami, a w uszach słowa refrenu: „Niech żyje! Niech żyje!“ M. O.



Młodzież gimnazjalna wita owacyjnie Ks. Prymasa przed katedrą gorzowską

ste, lecz jakże rzewne obrazy z życia Chrystusa.

Młodzież stanęła na wysokości zadania i deklamacje wykonała z dużym wyuczuciem i na poziomie artystycznym. — Referat odpowiadał potrzebom bieżącej chwili, dlatego był rzeświście oklaskiwany. Całość była pożądaną strawą duchową dla społeczeństwa, dlatego prosimy o więcej takich pięknych chwil.

Kwiaty dla matki

Do lustrzanej szyby przylgnęła drobna twarz dziewczęcia. Ileż tam pięknych kwiatów.

Mienia się wszystkimi kolorami w doniczkach, koszach, ułożone w bukiety, uplecione we wieńce...

Przegląda się im cheiwie... Gdyby Leosia mogła kupić chociaż parę kwiatków... Zaniósłaby mamusi na grób, bo dzisiaj jest Dzień Zaduszny... Każdy zaniesie swoim drogim zmarłym parę kwiatków w dowód pamięci, a ona Leosia, chociaż tak bardzo pamięta, aż do bólu i łez pamięta, przecież nie może nawet kwiatka zanieść mamusi.

Oderwała twarz od szyby i doszła do narożnika. Tramwaj ze zgrzytem zatrzymał się tu, i nowa fala ludzi wysypała się w stronę cmentarza. Szli z powagą, niosąc kwiaty i wieńce.

Leosia westchnęła, wpatrzona w barwne bukiety mijających ją ludzi. Miała nóżki zbryzgane błotem, drobna postać otulona wytartym czerwonym sweterkiem — drżała od chłodu i wilgoci rozplakanej jesieni.

Weszła na cmentarz, w ścieżki pomiędzy groby. Przyklękła przy mamusinej mogile...

— Mamusi kochana, nie mam dla ciebie kwiatków... Przyniosłam ci tylko swoją tęsknotę i swoją dolę sieroty... Ach mamusi, dlaczego odeszłaś...

Mży lekki deszczyk i lży Leosia mazał wilgocią po twarzy.

Na cmentarzu panuje uroczysta chwila uczczenia zmarłych. Groby starannie oczyszczone, obłożone kwiatami i wieńcami. Pośród kamiennych pomników i krzyży płoną świeczki, osłaniane od wilgoci. Ludzie klęczą i szepcą modlitwy.

I Leosia klęcząc szepce: Zdrowaś Maryjo... U ciebie znajduje się moja mamusia, a mnie tu tak ciężko samej na świecie. Nie mam nikogo, nikogo...

Znużona, przykulila się od chłodu. Po przez łzami zroszone źrenice obserwuje grób sąsiedni. Grób mały, lecz jakże cudnie obłożony kwiatami. Wszystkie białe, a pośród nich płoną świeczki rozsiewając jasność wokół. A są tak liczne, że aż ciepło od nich się udziela.

— Troszkę się przysunę — myśli sierotka. — Ogrzeję się.

Czemuż to ja nie mogłam przynieść mamusi tak pięknych kwiatów?... Ależ ta pani smutna... Tak pięknie, ciepło ubrana... i płacze!...

Czyż mie się wydaje... Ależ nie...

Przecież ona woła: Leosiu, Leosiu...

Dziewczynka odzywa się nieśmiało:

— Czy pani mnie wzywa... Bo mnie jest na imię Leosia.

Piękna pani ocknęła się z bolesnej zadumy.

— Pewnie wymawiałam imię mej zmarłej córeczki. Była taka duża jak ty... Miała także jasne włosy i niebieskie oczka. A ty sama tu jesteś? Pewnie zmarłaś w tym sweterku...

Krzyż i miecz

Dokończenie ze str. 306

Śli ona zejdzie z tej drogi, przeciwnie, im prędzej narody będą biedzą drogą wynalazków, tym prędzej nastąpi katastrofa, bo choć szybko biegła, biegła w złym kierunku.

Wskazania Chrystusa - Króla są zdolne dokonać większych zmian w społeczeństwie i w stosunkach międzynarodowych niż energia atomowa, ale tylko w tym wypadku, jeśli nauka jego zejdzie z nieba, zawita pod strzechy i dachy domów, przekroczy progi parlamentów i będzie nie frazesem, lecz powszechnym prawem życia.

W promieniach jedy wiary i filozofii Mistrza z Nazaretu niech rozwijają się badania naukowe, niech światło etyki Boskiego Nauczyciela oświetli stosunki społeczne, niech pod sztandarem Chrystusa Króla przewodniczy Polska w wykuwaniu ducha powojennego świata, niech z dawnym orlich piór szelestem idzie ku potędze, niech idzie w blask nieśmiertelny i w promienie chwały nasza — Duma, nasza — Chłuba, nasza — Najjaśniejsza Rzeczypospolita!

— Ja przyszedłam tu do mamusi — szepce cicho dziewczynka. — Przyszedłam sama, bo już nie mam nikogo. Nawet kwiatków nie przyniosłam...

I dziewczynka, przypomniawszy sobie swą torskę najserdeczniejszą znów się zasmuciła.

— Nie martw się mała — pociesza ją pani. — Wybierz kilka bukiecików... Ustroimy grób twej mamusi. Mam jeszcze świeczki w torbie... Zapalisz... dobrze?

— Jaka pani dobra — ucieszyła się dziewczynka, i z wielkim wzruszeniem zapalała świeczki wśród kwiatów — wszystkie dla swojej mamusi.

Zanim świeczki wypaliły się do końca, pani Genowefa zapoznała się z całą smutną dolą sierotki.

Przytuliła ją do siebie, pocieszała. Gdy zgasł płomień świecy, wyszły razem z cmentarza.

NA NOWE TORY

W nowy idziemy Polski świt,
Na nowe jasne szlaki!
Zmięknął już gnębiący pięści chwyt,
Już nadszedł nowej ery świt,
Już szumią nasze znaki!...
Chrobrego dźwięczny zagrzmiał róg
I zbudził lud z uśpienia.
Kto z nami — brat. Kto przeciw —
[wróg!]

Gdyż zagrzmiał już Chrobrego róg
I minął czas milczenia!
Pójdziem jak wieher! Płomień!
Co miażdży, rwie i pali — [Grom
Oczyścić z brudów Ojców dom.
Jak orkan! Wieher! Piorun! Grom!
Podłożym z sere ognisty lont
Pod ciemnych kłamstw podpory —
Aż prysną wnet jak zgniły gont.
Rozsądzi je sere naszych lont
I w nowe pójdziem tory!

1944

NOWOŚCI WYDAWNICZE

1. Madonna z Fatimy. — Broszura zawiera opis objawień i aktualne modlitwy. Stron 32 Cena 20.-zł

2. Sakrament przebaczenia. — Nadzwyczaj interesujące i przystępne omówienie warunków dobrej i owocnej spowiedzi. Str. 160 Cena 125 zł

3. Ojciec Nasz. Ks. Dr Franciszek Bogdan. — Autor zebrał to wszystko co najpiękniejszego o Modlitwie Pańskiej powiedziały wieki. Na tle słów codziennej modlitwy Ojciec Nasz porusza wiele aktualnych zagadnień. Str. 204 Cena 200 zł
Wydawnictwo Ks. Ks. Pallotyńów

Go słychać w świecie

W Wielkiej Brytanii odbyły się uzupełniające wybory samorządowe. Wybory przeprowadzono w 400 miastach. Dotychczasowe wyniki wskazują na zwiększenie stanu posiadania konserwatystów i przyniosły straty partii pracy.

Donoszą z New Delhi, że stolica Kaszmiru Srinagar jest zagrożona przez szczepy, które dokonały inwazji od strony granicy północno-zachodniej. Wojska hinduskie, które zostały wysłane na pomoc miastu spotykają się z wielkimi trudnościami. W akcji tej bierze również udział lotnictwo.

Walki w pobliżu stolicy Mandżurii. — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, iż według komunikatów rządowych toczą się gwałtowne walki w pobliżu stolicy Mandżurii Czang-Czung. Rząd chiński wysłał drogą lotniczą posiłki dla odparcia ataków wojsk komunistycznych, kierowanych na miasto od północy i zachodu. Pierwszym celem akcji komunistycznej jest zniszczenie lotnisk w okręgu Czang Czun.

Również gwałtowne walki trwają o miasto Kirin, oddalone o 60 km. na wschód od Czang Czun. W chińskich kołach rządowych przynajmniej się, iż sytuacja jest krytyczna, ponieważ przeciwnik rzuca do akcji nowe wojska. Komuniści zajęli już wzgórza otaczające miasto.

ZSRR domaga się wycofania wojsk okupacyjnych z Korei. Delegacja radziecka do ONZ złożyła w środę wieczorem w sekretariacie ONZ rezolucję, domaga-

jącą się wycofania jeszcze przed wyborami wojsk okupacyjnych z północnej i południowej Korei.

Związek Radziecki określił swe stanowisko przed komisją polityczną, lecz dotychczas nie sprecyzował daty wycofania wojsk amerykańskich i radzieckich.

Marszałkowie Graziani i Badoglio staną przed sądem w Abisynii. Na wniosek Polski, Abisynia będzie mogła sądzić sprawców przestępstw wojennych, popełnionych na jej terytorium.

Mikołajczyk opuścił Polskę i przybył do Londynu. „Na jednym z lotnisk brytyjskich wylądował Stanisław Mikołajczyk.” Wiadomość tę ogłosił w Izbie Gmin rzecznik rządu.

Przedstawiciel ministerstwa lotnictwa oświadczył, że Mikołajczyk przyleciał z Niemiec specjalnym samolotem, należącym do lotnictwa królewskiego.

Został ogłoszony wyrok na 26 katów ze Stutthofu. Sąd okręgowy w Gdańsku z liczby tej 9 skazał na karę śmierci.

Jak wynika z danych statystycznych do dnia 1 października br. wróciło z zachodu, głównie z Francji i Belgii 2596 rodzin polskich. Znaczna część przybyłych rekrutuje się z górników i osiadła na Dolnym Śląsku.

Największa elektrownia w Polsce. — Łaziska Górne na Śląsku posiadają największą elektrownię w Polsce. Znajduje tam pracę obecnie z górą 2,000 ludzi, z czego 1800 robotników fizycznych. Na przestrzeni dwudziestu kilku hektarów ciągnie się kompleks gmachów, wież, kominów, chłodni itp.

Przemysł metalowy pracuje na Ziemi Lubuskiej. Najpoważniejszym przedsiębiorstwem państwowym na terenie Ziemi Lubuskiej są Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze. Nie są one jeszcze wprawdzie zupełnie rozbudowane, lecz produkcja miesięczna osiąga już około 300 wagonów.

Najlepiej zorganizowane są Państwowe Zakłady Traktorów i Odlewni Żeliwa w Gorzowie, zatrudniające około 3000 robotników.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Wydawnictwo Księży Pallotynów poleca: a) Książki do nabożeństwa

1. Jak kochać Jezusa — Gustowna płocienna oprawa — str. 294, cena 250 zł.

2. Trzyletnia Jadwinia w kościele — Książeczka z barwnymi obrazkami dla dzieci nie umiejących jeszcze czytać. — Nadaje się do szerokiego rozpowszechnienia w przedszkolach i niższych klasach szkoły podstawowej. Str. 45, cena 60 zł.

KOŚCIELNY z dłuższą praktyką, w większej parafii poszukuje posady. — Warszczyński Antoni — Bydgoszcz 4, Śląska 35-3.

ORGANISTA z większej parafii pod Warszawą przyjmie wolną posadę lub zamieni się na miejsce gdzie jest gimnazjum i liceum, najchętniej w okolicy Łodzi, Śląsk Dolny lub Opolski. — Wiadomość: organista rz.-kat. parafii Zerzno, poczta Międzyziesie k. Otwocka pow. Warszawski.

1) **KRÓTKI KATECHIZM RZ.-KAT.** Najtańszy i najbardziej nadający się dla dzieci i młodzieży.

2) **NABOŻEŃSTWO ROŻAŃCOWE**. zawierające opis cudów w Fatima akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Marii Panny, praktykę pięciu sobót wynagradzających i dwa sposoby odmawiania Różańca;

3) **TAJEMNICE ŻYWEGO ROŻAŃCA**. wysyła paczkami za pobraniem lub po wpłaceniu na konto PKO Łódź VII — 680.

Ks. Dr Win. Helenowski
Gostynin, woj. Warsz.

WEŁNĘ OWCZĄ stale kupuje i zamienia na wólczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. Płaci najwyższe ceny
Łódzka Hurtownia
Art. Włókienniczych
Poznań, M. Focha 16, w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachod., tel. 63-31

Firma
„MARMURIT”
Karol Lipiński
Piotrowice St., ul. Pierackiego 256
Poleca:
fachowe i solidne wykonanie robót rzeźbiarsko-sztukatorskich, specjalność w sztucznym marmurze (stutuk) terrazowych oraz wszelkich wypraw szlachetnych w kościołach i różnych budowach

NOWOŚCI!

ostatnia powieść
Ferdynanda Ossendowskiego

„Wicek i jego pies”

Interesujące opowiadanie dla młodzieży z czasów ostatniej wojny znanego naszego podróżnika i pisarza.

Stron 288 Cena 309 zł

Do nabycia w Wydawnictwie Seminarium Zagranicznego

Poznań, ul. Lubrańskiego 1a

Zakład Haftów Artystycznych

K. KĘDZIERSKA

Poznań, ul. Ogrodowa 11

(dawniej Zgoda 20) Tel. 98-63

wykonuje w własnych pracowniach

SZTANDARY

paramenta kościelne

Rok zał. 1914 — Nagrodzona na PWK.

Wydawca: Administracja Apoteoska. Redaktor X. Kazimierz Łabiński. **Adres Redakcji i Administracji:** Gorzów Wlkp. — (Zamoście), ul. Woskowa 1b. — Telefon 239 — P. K.O. V—854. Godziny przyjęć od 12—13. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Prenumerata miesięczna 20,— zł kwartalna 60,— zł. Ogłoszenie w cenie 20,— zł za 1 mm. wysokości, 1 szpaltaszerokości. — Tłoczono w Drukarni Państwowej w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska nr 4 1592/47 — K 0409